

Mikołaj z Radomia | Magnificat

Jeden z najbardziej nowatorskich utworów swoich czasów

Spośród nielicznych do dzisiaj zachowanych utworów [Mikołaja z Radomia](#) (Radomskiego), szczególną uwagę przykuwa *Magnificat*. Nazwa utworu to pierwsze słowo tzw. Pieśni Marii zaczerpniętej z Ewangelii według św. Łukasza (*Magnificat anima mea Dominum* – Wielbi moja dusza Pana). Miała ona szczególne znaczenie w liturgii, bowiem była śpiewana podczas jednego z najważniejszych nabożeństw – nieszpórów. Nic dziwnego zatem, że wielu kompozytorów sięgało do tego niezwykle popularnego i ważnego tekstu. Na początku długiej listy twórców magnifikatów stoją – niemal w ramię w ramię – Mikołaj Radomski i [Guillaume Dufay](#). W późniejszych czasach tworzyli je tacy mistrzowie jak [Giovanni Pierluigi da Palestrina](#), [Claudio Monteverdi](#) i [Jan Sebastian Bach](#).

Magnificat Mikołaja z Radomia przeznaczony jest na trzy głosy. Melodia zaczerpnięta z chorału pojawia się w głosie najwyższym (zwanym *discantus*). Ma prosty, recytacyjny charakter. Dwa niższe głosy towarzyszą jej w podobnej rytmice, przez co utwór sprawia wrażenie niezwykle spokojnego. Wrażenie harmonii pogłębia konstrukcja *Magnificat* – doskonałe symetryczna, gdzie pewne rozwiązania muzyczne powracają w systematycznych odstępach. Takim powracającym rozwiązaniem jest technika [fauxbourdon](#) [czyt. „foburdą”], pojawiająca się w trzech spośród jedenastu fragmentów utworu. Polega ona na tym, że głos środkowy i najwyższy śpiewają w równoległych kwartach, a głos znajdujący się na dole towarzyszy im w ten sposób, że powstają niezwykle zgodnie brzmiące [akordy](#). Technikę *fauxbourdon* stosował Guillaume Dufay – wspomniany już wcześniej mistrz tzw. szkoły burgundzkiej. Ponieważ Mikołaj Radomski zastosował ją niedługo po Dufayu, zapewne już w latach 30. XV wieku, utwór ten uznaje się za wyjątkowo – jak na ówczesne czasy – nowatorski.

dr Paweł Gancarczyk

Fragment obrazu Madonna del Magnificat, Sandro Botticelli, [Wikimedia Commons](#), PD